

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206. Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 56. — Telefon nr. 2654.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najów, Marii P. 52, Tel. 2245. Skrz. p. 43.
Redaktor lub Jego zastępca przyjmują odpowiedzialność z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrów przed tekstem 50 gr. W tekście i następuje 40 gr. Za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, czerwoną i białą 50 proc. drożej.

Szczegóły pobicia angielsk. oficera

W SAARBRUECKEN.

Londyn. — Prasa londyńska obszernie omawia incydent w Zagłębiu Saary, którego sprawcą był kapitan angielski Justice, kierujący policją międzynarodową w pogranicznym miasteczku Homburg.

Z zamieszczonych przez dzienniki szczegółów wynika, że w nocy z soboty na niedzielę Justice był w kawiarni „Theater Cafe” w towarzystwie szefa policji Zagłębia Saary, Anglika mjr. Hemleya i kilku innych Anglików, w tej liczbie przybyłego do Justice'a w goście larda Aylesforda. Cafe towarzystwo było bardzo wesołe i tak hałaśliwe, że spowodowało zatarg z obecnym w kawiarni znanym przywódcą antyhitlerowców, księciem Loewensteinem, który wyraził głośno zastrzeżenie przeciw zachowaniu się Anglików, będących widocznie pod wpływem alkoholu.

Ks. Loewenstein udał się natychmiast w nocy ze skargą do prezydenta Knoxa. Wówczas Justice wraz z lordem Aylesfordem w towarzystwie jednej Niemki szybko opuścili kawiarnię i odjechali samochodem Justice'a, poczem nastąpiła wiadoma katastrofa.

Dzienniki zaznaczają zresztą, że Justice jest znakomitym kierowcą wyścigowym i często brał udział w wyścigach samochodowych.

Justice został przez prezydenta Knoxa natychmiast zawieszony w urzędowaniu. Oczekują tu, że szef policji Zagłębia Saary major Hemley zgłosi swą rezygnację.

Dzienniki opisyują również wiece protestacyjne, odbyte w Saarze, na których ze strony przywódców hitlerowskich padły ostrzeżenia pod adresem Anglików, że Niemcy nie dadzą się traktować jak muzyni.

CO MOWI KPT. JUSTICE?

Paryż. — Havas donosi: „Daily Mail” w swym wydaniu paryskim podaje, że w samochodzie kpt. Justice'a sprawcy zajścia w Saarbruecken znajdował się lord

Pakt wschodni

w rokowaniach francusko-niemieckich.

Paryż. — Po trzydniowym pobycie w Paryżu szef wydziału prasowego w niemieckim ministerstwie spr. zagr. p. Aschmann odjechał do Berlina. P. Aschmann odbył szereg konferencji na Quai d'Orsay, które dotyczyły w pierwszym rzędzie francusko-niemieckich stosunków prasowych i radijofonicznych.

Wizyta min. Hessa została przełożona do połowy stycznia na życzenie min. Laval, który pragnie przed podjęciem rozmów z Berlinem odpowiednio przygotować teren.

Co się tyczy przyszłych rozmów francusko-niemieckich to min. Laval zamierza przystąpić do nich według rozległego planu, którego pierwszym etapem, a zarazem warunkiem dalszych rokowań ma być przystąpienie Niemców do paktu wschodniego wzajemnie za francuskie koncesje w dziedzinie rozbrojenia.

Temat ten już był poruszony w rozmowach min. Laval'a z p. Ribbentropem.

Demonstracje nad granicą SAARY?

Moskwa. — „Prawda” donosi o umowie między francuskimi komunistami i socjalistami, według której w różnych miejscowościach nad granicą niemiecką, saarską i hiszpańską mają się odbyć demonstracje komunistyczne i socjalistyczne. Wykonanie tej umowy powierzono socjalnemu komitetowi. Już w najbliższym tygodniu ma się odbyć pierwsza taka demonstracja.

Aylesford i młoda Niemka Käthe Braun. Justice w wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Daily Mail”, oświadczył, iż auto jego, wjeżdżając na trotuar, pchnęło jakiegoś przechodnia, który wpadł na idącą tamtędy kobietę. Przechodzień ów padając zranił się w nogę. Justice — jak wy-

jaśnia — zaproponował natychmiast osobnikowi temu odszkodowanie w wysokości 50 franków.

Tymczasem z pobliskiej kawiarni tłumnie wylegli ludzie, powstało zbiegowisko, tłum przeskakując Justice'owi odjechać i zatrzymując go do przyścia policjanta, przybierał coraz groźniejszą postawę. — „Wówczas — oświadcza Justice — wydo byłem rewolwer i strzeliłem, gdy miał pas drugi strzał tłum zaatakował mnie, wyrwyjając rewolwer”.



Angielskie wojska do Zagłębia Saary. Wojska angielskie, przeznaczone do utrzymania spokoju w Zagłębiu Saary, podczas głosowania, zostały ostatnio zaopatrzone w całkowity potrzebny podczas pobytu sprzęt i wychwały na miejsce przeznaczenia. Wojska te zaopatrzone są również w tanki. Zdjęcie nasze przedstawia apel oddziału angielskiego wojska w Storncliffe, podczas którego oficer inspekcji dokonywał przeglądu masek gazowych.

3 tysiące robotników aresztowano

W PETERSBURGU?

Ryga. — Wedle doniesień z Leningradu władze GPU zlikwidowały tam ostatnio nową wielką organizację kontrewolucyjną, do której należeli przeważnie robotnicy-fabryk tytoniowych. Organizacja ta usiłowała utworzyć nową partję polityczną, na której czele stanąć miał wydalony z Rosji sowieckiej b. przywódca komunistów Orski. W związku z wykryciem tej organizacji, dokonano masowych aresztowań, przyczem liczba aresztowanych dochodzi do 3.000 osób.

Moskwa. — „Izwiestia” dementują wiadomość, rozpowszechnianą z prasy zagranicznej, jakoby sąd wojenny skazał na

śmierć zabójcę Kirowa, Mikołajewa. „Izwiestia” piszą, że dochodzenia przeciwko Mikołajewowi nie zostały jeszcze ukończone.

Zatarg Włoch z Abisynją

Rzym. — Tarcia między oddziałami wojsk kolonialnych włoskich a oddziałami abisyńskimi, o których opinia włoska informowana była w ciągu ostatnich dni w słowach ogólnikowych, nabrały wyrazistości dopiero w nocy rząd abisyński, wystosowanej do sekretarjata Ligi Narodów. Abisynja w nocy tej zarzuca Włochom

agresję i złamanie układu włosko-abisyńskiego z roku 1928, który przewiduje rozjemstwo we wszystkich sprawach spornych między obu państwami.

Odpowiedź włoska, wystosowana już do Genewy, oświeca cały spór z innego punktu widzenia.

Z przedstawienia tekstu not obu rządów wynika, że spór toczy się o terytorjum Ualual na pograniczu włosko-abisyńskim, gdzie linie graniczne nie są zbyt jasno wytknięte. Chodzi tu o terytorjum, które stanowi według przedstawienia sprawy przez stronę abisyńską, część prowincji Ogaden, która to prowincja, według twierdzenia abisyńskiego, została w układzie przyznana Abisynji.

Włosi natomiast utrzymują, że terytorjum to, obsadzone przez wojska włoskie od 5 lat, jest własnością włoską.

Strona abisyńska domaga się w swej nocie do Ligi zastosowania przewidzianego w układzie włosko-abisyńskim arbitrażu, podczas gdy Włosi arbitraż ten odrzucają, domagając się od Abisyńczyków odszkodowania pieniężnego za straty, poniesione przez Włochów w ostatnich potyczkach, oraz przeprowadzenia w formie uroczystej przez oddziały abisyńskich wojsk Włochów w obecności sztabu włoskiego.

Odszkodowanie ma wynosić 200.000 talarów czyli milion lirów.

Krupp ustąpił

Berlin. — Znanym przemysłowcem nadreńskim Krupp von Boblen u. Halbach, piastującym dotychczas urząd prezydenta organizacji stanowej niemieckiego przemysłu, ustąpił ze swego stanowiska, składając równocześnie kierownictwo grupy gospodarstwa rękodzielniczego, wchodzącej do organizacji ogólnostanowej. Prośba o dymisję została przez komisarza generalnego ministra gospodarki Rzeszy dra Schachta przyjęta.

W liście pożegnalnym minister gospodarki Rzeszy dr. Schacht, stwierdzając, iż Krupp ustąpił na własną prośbę, podkreśla jego zasługi dla państwa narodowo-socjalistycznego i wyraża nadzieję, że narodowi socjaliści będą mogli liczyć również w przyszłości na współpracę Kruppa.

Kierownictwo t. zw. grupy przemysłowej w ramach organizacji stanowej, którego przyjęcia Krupp odmówił, powierzono zostało dotychczasowemu kierownikowi Izby gospodarstwa Rzeszy, prezydentowi Izby przemysłowo-handlowej w Hanno werze, Ewaldowi Heckerowi

Rozruchy antyżydowskie w Debreczynie.

Budapeszt. — W Debreczynie przyszło w niedzielę z okazji wyborów gminnych, do poważnych zaburzeń.

Członkowie organizacji „Krzyża ze strzał”, o programie zdecydowanie antyżydowskim bardzo rozpowszechnionej wśród studentów, urządzili demonstrację, do której przyłączyli się chłopcy.

Demonstranci urządzili pochód przez miasto, wnosząc okrzyki przeciw żydom. Przed miejskim lokalem wyborczym przyszło do starcia z policją, która pomimo użycia wszystkich swoich sił i oddziałów konnych nie mogła zapobiec demonstracjom. Pewien znany socjalno-demokratyczny polityk miejski odniósł ciężkie rany. W wielu sklepach żydowskich wybito szyby wystawowe. Pobito także 2 komuni stycznych kandydatów. Dopiero wieczorem zdołała policja opanować sytuację. Wielu demonstrantów aresztowano.

Poniedziałkowe pisma rumuńskie porynoszą o tych demonstracjach obszerne sprawozdania w sensacyjnej formie.

Składajcie ofiary na walkę z gruźlicą. Popierajcie akcję „Dni Przeciwgruźliczych”.



Tradycyjny pudding na święta Bożego Narodzenia. Niepodobna sobie wyobrazić angielskich świąt Bożego Narodzenia bez tradycyjnego plumppuddingu, na którego wypek składają się rozmaite specjalne i dodatki do ciasta. W Hampshire tradycja ta posiada niezwykłą formę. Magistrat wypekła własny plumppudding, który miał uciekać w paradnym stroju oficjalnym sam burmistrz przy facyowej pomocy.

Na Gwiazdkę

NAJPIĘKNIJSZE KSIĄŻKI, UFOMINKI
i PIĘKNE WYROBY ZAKOPIAŃSKIE

w Księgarni i Sklepie „Gońca

II ALEJA 26, TEL. 20-50.

Największy wybór, ceny przystępne.

Wymowne zestawienie

Po zamordowaniu Kirowa, sekretarza centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej, co Sowietowi rozdmuchano do rozmiarów wielkiej rewolucji „biologwardzistów” przeciw ustrowi sowieckiemu, terror sroży się w Rosji w niebywały dotąd sposób. Rząd rosyjski potrafił wzmocnić w społeczeństwie europejskim, że zamach na przedstawiciela władzy jest w państwie sowieckim nie do pomyślenia i tembardziej zasługując na najstraszszą karę, aby odstraszyć innych śmiółków. W rzeczywistości okazuje się, że ani Kirow nie był postacią aż tak wybitną, ani zamordowanie urzędniczką nie jest w Rosji czemś nadzwyczajnym: zamachy na przedstawicieli władzy zwłaszcza niższych, były objawem dotychczas dosyć częstym, a nierazko również powtarzają się wypadki zabicia przez rozgorzaloną ludność „wieskich” korespondentów gazet stołecznych, którzy odgrywały rolę poprostu szpiegów. Cała tajemnica leży w tem, że naogół wieści o morderstwach politycznych nie przekazywały dotychczas granic Rosji. Widocznie więc przez wyolbrzymianie zabójstwa Kirowa Sowiet pragną spełnić inny plan polityczny — pozbyć się niemilych ludzi.

I stąd potworne, masowe egzekucje. Przed kilku dniami odniesiono o wykonaniu kary śmierci na 66 obywatelach, potem znowu o 9 straconych w Mińsku i 3 osobach rozstrzelanych na krańcu Rosji, przeciwnym Białorusi — w Turkiestanie, w Ała i Samarkandzie.

Razem 83 ludzi zamordowanych na zimno, ginie w ciągu tygodnia. Przed wojną ludność wierzyła w możliwość zupełnego zniesienia kary śmierci, nie wyjąwszy przestępstw politycznych — kilka lat jeszcze po wojnie, narody, zmęczone widokiem przelanej krwi, odwracały się ze zgrozą od tych ponurych widoków „sprawiedliwości”. Dziś, a zwłaszcza w ostatnim roku, poczucie okazy morderstwa przyszło, stopniowo. Jakby potwornie wygląda nie w dzikich puszcach, lecz w Austrii, kolebce wysokiej kultury, wypowiedziane zdanie kanclerza Schuschnigga, że w ciągu całego roku 1934 w dwóch rewolucjach, stracono tylko 23 osoby, co jest liczbą małą. Mała? Dosłownie do tego, że narody cywilizowanej Europy przeliczują się wzajemnie, ilu ludzi sprzątnięto dla utrzymania się przy władzy. Może wkrótce zacząć sobie wodzowie Europy skalpy morderstw ofiar zawieszac u pasa?

Jeżeli kanclerz Schuschnigg lojalnie przyznaje, że stracono tylko „małą” liczbę politycznych przestępców, to o prawdziwej liczbie pomordowanych w noc 30 czerwca w Niemczech — głucho. Ukazała się tylko w prasie „sensacyjna” historia o rzekomym liście Ernesta Heinesa, opublikowanym w Anglii, w którym mieści się jasny dowód przygotowywania rewolucji przez Rhöma. Intryga z tym listem sztyt jest nazbyt grubemi niemi, aby nie domyślać się, że właściwym autorem listu są sfery, którym bardzo na tem zależy, aby umotywować i usprawiedliwić masowe czerwcowe morderstwa. O bliskim związku z Niemcami nie których warstw polityków angielskich dowiedzieliśmy się już dwa lata temu,

z powodu skandalicznej afery potentata prasowego, lorda Rothermere'a, który po prostu brał od Niemców pieniądze za propagandę. Nic dziwnego, że i tym razem „dokument” winy pomordowanych ukazał się w Anglii.

Może jednak powinniśmy wierzyć w postęp moralny świata, albo przynaj-

Komuniści bułgarscy przygotowali powstanie

Sofja. — W południowo-bułgarskim mieście tytoniowym Chaskowie (79 km. od Filipopola), znanem siedlisku komunizmu, wykryła policja wielki spisek, jakiego już długo w Bułgarii nie było. — W dwu ostatnich dniach aresztowano przeszło 500 ludzi, między nimi 175 żołnierzy miejscowego garnizonu. W archiwum spiskowców, które również odkryto, znalaziono szczegółowy plan powstania. Komuniści przygotowali się do zbrojnego powstania. Z chwilą rozpoczęcia walk mieli komuniści opomować arsenały i wymordować wszystkich oficerów i podoficerów.

TELEGRAMY

RZĄD WĘGERSKI UWAGA SPÓR Z JUGOSŁAWIĄ ZA ZLIKWIDOWANY

Budapeszt. — Rząd węgierski uważa — wedle informacji prasowych — konflikt z Jugosławią za całkowicie zlikwidowany. Rezolucja geneńska i to nie tylko jeśli chodzi o Ligę Narodów, lecz także w odniesieniu do Jugosławii.

W myśl tej rezolucji rozpocznie rząd węgierski ścisłe śledztwo, celem stwierdzenia ewentualnych niedokładności niektórych władz węgierskich. Co do wyników tego śledztwa wypracowany zostanie z początkiem roku przyszłego raport, który rząd węgierski przedłoży generalnemu sekretarjatuwi Ligi Narodów. Z chwilą wręczenia tego raportu sprawa ta będzie dla Węgier ostatecznie załatwiona.

SPRAWA OBSZARU NADDUNAJSKIEGO PRZEZSKODĄ W ROZMOWACH FRANCUSKO-WŁOSKICH.

Paryż. — Polityczny sprawozdawca „Echo de Paris” twierdzi, że optymistycznie stanowią stanowisko znacznej części prasy francuskiej, wobec rokowań farnusko-włoskich, nie docenia trudności tych rokowań. Jeśli chce się powiedzieć prawdę, to trzeba by przyznać, że rokowania nie ruszyły właściwie z miejsca.

Newatpłiwie w kwestji afrykańskiej będzie można dojść łatwo do porozumienia, ale w sprawie ewentualnej współpracy w Europie środkowej rokowania stoją na tym samym martwym punkcie, co przed trzema miesiącami.

Francja podejmuje wysiłki, by usunąć różnice zdań między rządem włoskim i małą Ententą w sprawie zagwarantowania niepodległości Austrii i w kwestji rozbudowy gospodarczej obszaru naddunajskiego.

Groźny wylew Tybru

w Rzymie.

Rzym. — Wskutek obfitych opadów ostatnich dni Tyber w dolnym biegu wystąpił z brzegów, powodując katastrofalną powódź w okolicach Rzymu i na przedmieściach.

Powódź przyszła tak nagle, że wielu mieszkańców zalanych okolic zdolało uratować tylko swe życie. Woda zalała dotąd przeszło 200 domów, a poziom jej w dalszym ciągu wzrasta.

Z najbardziej zagrożonych dzielnic ewakuowano kilkadziesiąt rodzin. Na terenie powodziowym pracują oddziały wojska i straż pożarna, niosące pomoc ludności.

mniej w usiłowanie powstrzymania się przed zupełnym upadkiem, jeżeli w próbach oczyszczenia się z zarzutów u wielu polityków tli się gdzieś — sumienie. J. N.

Reorganizacja szafet OCHRONNYCH W NIEMCZECH.

Zurych. — „Neue Zürcher Zeitung” donosi o bliskiej reorganizacji oddziałów S. S., liczących obecnie 250.000 ludzi. Oddziały te mają zostać zespolone w jedną dywizję i podporządkowane Reichswehrze w liczbie trzech pułków po 3-4000 ludzi. Wszystkie inne oddziały S. S. mają zostać rozbrojone. Członkom ich wolno będzie nosić tylko rewolwery.

Zarządzenie to, mające na celu podkreślenie demilitaryzacji oddziałów S. S., oraz silniejsze niż dotąd podkreślenie ich charakteru politycznego, uważane jest w Berlinie za zwycięstwo Reichswehry, która w ten sposób stanie się jedynym przedstawicielem niemieckiej siły zbrojnej, oraz jedynym instrumentem w ręku Hitlera. Rozbrajanie oddziałów S. S. już się rozpoczęło.

Przy rewizjach znalazła policja ogromną ilość ulotek i broni. Organizator i przywódca spisku, osławiony Georgij Stoeew, dokonał z sześciu towarzyszami przed paru dniami niesłychanie śmiałego napadu na gmień południowo-bułgarską Ostowo, gdzie obrabował kasę gminną i domy kilku zamożnych gospodarzy. Banda ta przetrwała przez parę godzin całą wieś pod terrorem. W kilka dni później policja otoczyła ich w kryjówek w górach Rodope i aresztowała po zwyciężeniu walce. Przepuszczają, że aresztowanie Stoeewa doprowadziło do wykrycia spisku.

Szkody materialne, wyrządzone dotychczas przez powódź, są bardzo poważne. W wzebranych falach Tybru zginęło wiele zwierząt.

FRANCUSKIE ŚLEDZTWO NA WĘGRZACH ZAKOŃCZONE.

Budapeszt. — Inspektor policji francuskiej Barthelet, który prowadził w Budapeszcie dochodzenia w związku z zamachem marsylskim, odjechał z powrotem do Paryża. Przed swym odjazdem zjawił się Barthelet w zarządzie miejskim, by podziękować prezydentowi policji za udzielenie mu wszechstronnego poparcia przez władze węgierskie.

DALSZE RUGI WĘGRÓW W JUGOSŁAWI.

Budapeszt. — Węgierskie biuro informacyjne donosi: Wydalanie Węgrów z Jugosławii trwa w dalszym ciągu. Codziennie przybywają rodziny wydalonych Węgrów na węgierskie stacje graniczne. W niedzielę przyjechała do Szeged większa grupa, obejmująca 8 rodzin węgierskich, składająca się z 31 osób. Wśród wydalonych znajdują się małżeństwo, posiadające 6-ro małych dzieci.

Obrobowanie żony milionera

Paryż. — W nocy na poniedziałek wla mali się bandyci do mieszkania rozdzielonej żony miliardera amerykańskiego Goulda, miss Helen Margaret Kelly. Łupem ich padły perły, kosztowne przedmioty na ogólną sumę 3 milj. franków. Właścicielka mieszkania, przebywająca ze służbą poza Paryżem, stwierdziła po powrocie, że mieszkanie w czasie jej nieobecności splondrowano od góry do dołu.

Oprócz cennego sztyletu indyjskiego, wysyadanego szmaragdami i diamentami oraz wielkiej figury Matki Boskiej z masywnego złota, również wysyadane diamentami, zabrali wamywacze kasetkę z wielką sumą pieniędzy, wiele cennych przedmiotów i losów loterii francuskiej.

O kraździe podejrzany jest zwolniony służący Amerykanki.

NIEMCY BEZ SUROWCA I BEZ DEWIZ.

Paryż. — „L'Oeuvre” donosi, iż przed 6 tygodniami odbyło się w Berlinie posiedzenie rady ministrów, na którym prezydent banku Rzeszy dr. Schacht oświadczył kanclerzowi Hitlerowi, że brak surowców w Rzeszy Niemieckiej jest na przeszkodzie powiększenia stanu liczebnego Reichswehry ze 100,000 na 300,000 w ciągu półtora roku.

Brak dewiz nie pozwala na zakup sta-

Wkrótce „MŁODY LAS”.

li, miedzi, cyny, skór i bawelny. Na posiedzeniu tem Schacht przedstawił plan wykorzystania złomu żelaznego i resztek innych surowców, aby uzupełnić braki. Schacht oświadczył dalej, że jeżeli Niemcy będą w dalszym ciągu pozostawać w odosobnieniu dyplomatycznym, nie da się przeprowadzić zwiększenia zbrojeń.

Ten stan rzeczy, jak twierdzi „L'Oeuvre” tłumaczy ostatnie posunięcia niemieckie: podróże zagranicę Ribbentropa, min. Hessa i von Aschmanna.

JAPONJA ORGANIZUJE NARODOWĄ OBRONĘ PRZECIWOLOTNICZĄ.

Tokjo. — Japońskie ministerstwo wojny opracowuje obecnie na najbliższe sesje parlamentarną ustawę o obronie lotniczej, która będzie pierwszą tego rodzaju ustawą na świecie.

Ustawa ma uregulować całą sprawę obrony lotniczej.

Do wykonania tej ustawy będzie powołane nie tylko wojsko i flota, ale także ministerstwo spraw wewn., komunikacji i spraw zagr. W wszystkich prowincjach miastach i gminach zostaną utworzone komitety obrony przeciwlotniczej, które mają za zadanie zapoznać całą ludność kraju z obroną przeciwlotniczą i wykształcić nowe kadry lotników.

PROF. KOT NA KATEDRZE COLLEGE DE FRANCE.

Paryż. — Zgromadzenie profesorów College de France, dając wyraz uznania dla działalności naukowej prof. Stanisława Kota, postanowiło zaprosić go na cykl wykładów z historii reformacji ze szczególnym uwzględnieniem arjanizmu.

Odpowiednie zaproszenie zostało już wysłane na ręce prof. Kota przez generalnego administratora College de France prof. Bediera.

Wykłady uczonego polskiego odbędą się ze znanej fundacji Wichonisa, z której wykładał już uczeni tej miary jak prof. Jorga i Einstein, lecz dotychczas nie korzystają z niej żaden uczonej polski.

NAGŁY WYJAZD AMB. LAROCHE DO PARYŻA.

Warszawa. — Ambasador Francji w Warszawie p. Laroche został telegraficznie wezwany przez Quai d'Orsay. P. ambasador odjechał w niedzielę do Paryża.

Wedle pogłosek, jakie rozeszły się w kręgach politycznych, ta nagła podróż do Paryża stoi w związku z zamierzonymi zmianami na francuskiej placówce w Warszawie.

OBRADY KOMISJI BUDGETOWEJ.

Warszawa. — We wtorek 18 b. m. na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu rozpatrywano będzie preliminarz budżetowy. Min. opieki społecznej.

Po południu obrad komisji nie będzie ze względu na plenarne posiedzenie Sejmu. W środę 19 b. m. komisja budżetowa prowadzić będzie od rana debaty nad budżetem Ministerstwa opieki społecznej, a po ich wyczępaniu przystąpi do dyskusji nad preliminarzem budżetowym Min. W. R. i O. P., który referować będzie poseł Dzdzisław Stronicki.

AWANSE URZĘDNICZE.

Warszawa. — „Iskra” donosi: Z początkiem przyszłego roku mają być zastosowane w urzędach państwowych awanse urzędnicze, które, jak wiadomo, przywrócone zostały w lutym b. r. po wejściu w życie nowych przepisów uposażeniowych t. zw. ustawy o przeszerogowaniu. Pierwsze awanse zastosowane zostały w lipcu r. b.

Miljonowe oszustwa bankowe przed sądem apelacyjnym.

Warszawa. — Na czwartek dnia 20 b. m. wyznaczono w warszawskim sądzie apelacyjnym sensacyjny proces Sergiusza Kocyka, urzędnika Banku Handlowego w Łodzi, oskarżonego o sprzeniewierzenie 25.000 zł. Proces ten odśladnia kulisy afery na grube miliony, popełnionej przez władze Banku Handlowego w Łodzi, którego machinacje naraziły na cięrazy setki osób, lokujących tam swoje pieniądze. Władze banku dopuściły się większych nadużyć, a na cele machinacji stał znany „potentat” i t. d. dr. Alfred Biedermaun, będący prezydentem rady nadzorczej banku.

Nadużycia polegały przede wszystkim

Wkrótce „MŁODY LAS”.

KOMUNIKAT.
Podajemy do wiadomości mieszkańców środowiska, że z dniem 16 b. m. OTWÓRZONY NOWY SKLEP przy ul. DĄBROWSKIEJ Nr. 3 (właśc. w. Starałowa). Nadmieniamy, że w sklepie tym znajdują się artykuły spożywcze — koniunkturalne od zwykłych do najbardziej luksusowych. Ceny bezkonkurencyjne. Spółdz. Stow. Spół. „JEDYNOŚĆ” w Częstochowie.

Dr. M. ROZEN

ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE LEZENIE TYTUŁOWE
II Aleja Nr 41, od 8-12 i od 2-8.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy oddali ostatnią postogę 1934 roku, przeżył lat 72.

LEODOMIROU KOSIARSKIEMU
a w szczególności ks. Strzeleckowskiemu, Czesłowskiemu Tow. Cyklistów, pracownikom parowozowni oraz Drużynom parowozowni, składają serdeczne podziękowanie.

RÓDZINA.

LEOPOLD PAWEŁKIEWICZ
opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 16 grudnia 1934 roku, przeżył lat 72.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. św. Kazimierza 12 na cmentarz św. Rocha, nastąpił dnia 19 b. m. o godz. 8.30 rano.

Na smutny ten obrzęd zaprasza członków Cechu Zarząd Cechu Introligatorów.

Z powodu śmierci

WACŁAWA SZMEJKALA
Ojca naszego drogiego Kolegi wyrażamy nasze najserdeczniejsze współczucie.

KLASA VIII
Gimn. Tow. Szk. Społ.

na tem, że bank uprawiał lichwę, biorąc od klientów 4 proc. miesięcznie. Wpływy księgowano według procentów, dowolnych przez prawo, a różnice, stanowiąca miliona sumy, przewlemano na fikcyjne konta i pieniądzy temi dzielił się przez Biedermann ze swoimi współnikami, do których m. in. należał zmarły śmiercią samobójczą potentat elektryfikacyjny Gierlicz. Sprawa zakrawa na łódką „stawiakie”, nietylko ze względu na rozmiary, nych osobistosci.

ZAKONSPIROWANY PRZEJAZD LITWINOWA PRZEZ POLSKĘ.

Wołkowysk. — W piątek o godz. 12.30 przejeżdżał pociągiem pospiesznym Berlin — Moskwa przez Białystok komisarz ludowy Maksym Litwinow, wracający z Genewy do Moskwy. Przejazd ten był trzymany w ścisłej tajemnicy. W towarzystwie Litwinowa znajdowało się wielu dyplomatów depart. prawnego komisariatu ludowego spraw zagr.

W tym samym pociągu, co Litwinow, fechali inni dygnitarze sowieccy, a to komisarz ludowy ciężkiego przemysłu Kaganowicz, prawa ręką Stalina, dyr. Tassadolecki i in.

ZAWIESZENIE ZWIĄZKU.

Poznań. — Były syndyk zw. tow. przemysłowych i rzemieślniczych, Tad. Piotrowski, został z polecenia prokuratora osadzony w więzieniu śledczym. Aresztowanie to jest w związku z nadużyciami finansowymi, popełnionymi przez Piotrowskiego w wymienionej organizacji przed kilku laty. Równocześnie starosta grodzki zawiesił działalność związku Towarzystw przemysłowych i rzemieślniczych i mianował kuratora do spraw związanych z majątkiem związku, inż. Stefana Kiełczewskiego. Zawieszenie popularnej organizacji wywołuje wielkie wrażenie w mieście.

„Szał dancinowy” za cudze 40.000 zł.

Warszawa. — Przed sądem zasiadł urzędnik Banku Zachodniego, Apoloniusz Gołędzinowski, oskarżony o sprzeniewierzenie 40.000 zł.

Gołędzinowski był administratorem do mów Banku Zachodniego i zarabiał przez 1,000 zł. miesięcznie. Nawiązał bliższe stosunki z sekretarką zarządu Banku panna B., dla której porzucił żonę z dzieckiem. Gołędzinowski z jego przyjaciółką widziano co noc w lokalach dancinowych. Wreszcie kiedy radca prawni Banku zwrócił uwagę że trzeba będzie wystąpić przeciwko lokatorom o eks misję, że Gołędzinowski sfalszował kilka tysięcy kwitów, przywłaszczając sobie pieniądze.

Po wykryciu tej afery Gołędzinowski zbiegł z Warszawy i aresztowano go w Kaliszu, gdzie zamieszkał w hotelu wraz ze swą przyjaciółką. Przed sądem Gołędzinowski nie przyznał się do winy. Starając się przerzucić odpowiedzialność za nadużycia na dyrekcję Banku i twierdził, że w księgowości panowały nieporządki. Między świadkami znalazła się również panna B. Sąd skazał defraudanta na półtora roku więzienia.

ARESztOWANIE SPRAWCÓW MORDU W BRYNOWIE.

Katowice. — Policja ujęła sprawców za mordowania st. posterunkowego Ernesta Hirtha z Katowic. Są to 25-letni Klemens Stolorz, 19-letni Ernest Zieliński oraz kilka innych osób, wnieślianych w tę aferę. Stolorz był świadkiem zastrzelania st. post. Hirtha przez 21-letniego Jana Twardzika z Ligoty. Twardzik późnym wieczorem 14 bm. w czasie pościgu policyjnego

na terenie Ligoty odebrał sobie życie. Był on, jak się okazuje, postrachem Ligoty, Brynowa i okolicy, gdzie miał jak najgorszą opinię podmiejskiego złodzieja. Aresztowany 19-letni Ernest Zieliński, syn robotnika z Ligoty, był już trzy razy karany za kradzieże, przyczem brał również udział w nieudatym napadzie na naczelnika gminy Kosieckiego w Panewniku, w towarzystwie Twardzika i Klemensa Stolorza. Twardzik w czasie tego napadu posiadał parabellum 0.9. Stolorz zaś służbowy rewolwer, zabrany u p. Hirthowi. Po tym napadzie w czasie pościgu policyjnego Twardzik zastrzelił się.

ROZKŁAD CHEMICZNY POWODEM WYBUCHU BENZYN.

Łódź. — W poniedziałek udała się do Zakładów Przemysłowych firmy L. Gayer komisja dla zbadania przyczyny wybuchu w składach chemicznych.

Jak wiadomo wskutek wybuchu dwóch robotników spłonęło żywcem w czasie po żaru i że najprawdopodobniej zaszedł tu rozkład chemiczny który spowodował wy buch i tragiczny w skutkach pożar.

Pogrzeb tragicznie zmarłych dwóch robotników: Wacława Kani i Antoniego Kordeckiego odbędzie się w środę z pro sektorium miejskiego na cmentarz w Choj nach. W pogrzebie wezmą udział wszyscy robotnicy zatrudnieni w zakładach Ga yera oraz przedstawiciele związków za wodowych.

BANDYTA Z SIEKIERĄ NAPADŁ NA MYDLARNIĘ.

Warszawa. — W śróde popołudniu dokonano zuchwałego napadu rabunkowego przy ul. Twardej pod nr. 7.

W domu tym znajduje się mydlarnia A. brama Czertnera. Popołudniu, kiedy w sklepie była tylko córka Czertnera, 37-let nia Sura, wtargnął jakiś osobnik, który wy jął z pod płaszcza siekiere i uderzył nią w głowę Czertnerówny. Ponieważ napadnię ta podniosła krzyk, napastnik rzucił się do ucieczki, pozostawiając na miejscu siekie rę i czapkę.

Dopiero w jesieni SPRAWA ŻYRARDOWA.

Warszawa. — Jak słychać, badanie eks pertów w sprawie Żyrardowa potrwają zgorą pół roku. Biegli mają bowiem do zbadania około 12.000 pozycji w księgach za ostatnie 10 lat.

Ponadto muszą oni zbadać bardzo dużo dokumentów. Rozprawa merytoryczna, więc nad skargą mniejszości akcjonarzu szych polskich o unieważnienie uchwał walnych zebrań i o wynagrodzenie szkód strąt znajduje się na wokandzie sądowej dopiero jesienią 1935 r.

PORUCZNIKOWEJ - MĘŻOBOJCZYNI ZMNIJSZONO KARĘ.

Warszawa. — W sprawie poruczniko wej Polackowej zapadł sensacyjny wyrok. Sąd apelacyjny zgodnie z wywoda-

Swista za pasem! - kup wódek, likierow i win krajowych! Rektyfikacji Warszawskiej!

mi adw. Gelertnera, uznał, że Polacko wa dokonała zabójstwa męża pod wpły wem wstrząsu psychicznego, spowodowa nego tyranizowaniem jej. Sąd apelacyjny stanął na gruncie, że kara 6-ciu lat wymierzona Polackowej przez sąd okr. jest zbyt surowa. Sąd apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancji i skazał Po laczkową tylko na 2 lata więzienia. W związku z tem Polackowa z osta nie wkrótce zwolniona z więzienia.

SAMOBÓJSTWO NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO W BRZESCIU.

Brześć n Bugiem. — Brześć poruszony został wieścią o samobójstwie naczelnika i Urzędu skarbowego, Adama Koszki.

W mieszkaniu na środku pokoju znale ziono zwłoki Koszki z roztrzaskaną od kuli głową. Obok leżała fużja myśliwska, nar zędzie samobójstwa.

Należy zauważyć, że nacz. Koszko pio pro od kilku dni, bo od 2 grudnia, pracował w Brześciu. Poprzednio zajmował stanowi sko naczelnika Urzędu skarbowego w Ka mieniu Koszyrskim.

Dotąd nie ustalono przyczyny tragicznej śmierci.

KATASTROFALNA SNIEŻYCA W STOLICY DZISNY.

Wilno. — Z Dzisny donoszą, że w okoli cach Drysny przeszła w nocy z 14 na 15 b. m. niebывалыh rozmiarów burza śnieżna. Silny wicher powyrwał kilkadziesiąt drzew i słupów telefonicznych, pozrywał dachy z domów i poniszczył zabudowania gospodarskie.

NAPAD NA CELNIKÓW.

Sosnowie. — W Gniazdowie, pow. zawierciańskiego, 5 osobników napadło na 2 strażników celnych, usiłując ich pobić. W obronie własnej jeden z celników użył broni palnej, raniąc ciężko napastnika Ro mana Sośniczkę, który zmarł w drodze do szpitala.

Kino „EDEN” i Aleja 12.

Ostatnio 3 dni!
Niebывалы film — o niezwykłej treści

Demon Złota

Dramat na tle wyprawy na dno morza po zatopione złoto.

CUDA GŁĘBIN MORSKICH!

W rolach głównych:
Fay Wray i Ralph Bellamy.

NADPROGRAMY. — Ceny zwykłe.

KRONIKA

Częstochowa 19 Grudnia Środa
Dziś — Nemezjusza m.
Jutro — Teofila i tow. mm.
Wschód słońca o godz. 7.45
Zachód " " " 15.38
Kalendarzyk historyczny:
Wzicie Torunia 1658 r.

— **Zawieszenie egzekucyj skarbowych w okresie świąt Bożego Narodzenia.** Egze kucje i licytacje, przeprowadzane przez władze skarbowe, będą zawieszona w po niedzialek, dnia 24 b. m. z powodu przy pa jęcia Wigilii świąt Bożego Narodzenia. W ten sposób czynności egzekucyjne ulegną przerwie od 23 do 27 grudnia.

— **Wymówienie pracy w fabryce wyrobów celuloidowych.** Zarząd fabryki wyrobów celuloidowych przy ul. Jaskrowskiej nr. 5/9 z dniem 14 b. m. wymówił pracę wszystkim zatrudnionym u siebie robotni kom w liczbie 40, zamierzając z dniem 31 b. m. unieruchomić fabrykę z powodu braku zamówień.

— **Państwowa renta wieczysta.** W naj bliższym czasie ukaże się rozporządzenie min. skarbu o wypuszczeniu pierwszej se rji 5 proc. państwowej renty wieczystej. Emisja 1-ej serji renty przewidziana jest na sumę 500 milj. zł. Odcinki obligacji usta lone zostały w wysokości 500 tys. zł. Do każdej obligacji dołączony będzie arkusz kuponowy, zaopatrzoney w talon na dal szące kupony. Sprzedaż obligacji będzie się odbywała po kursie 100 za 100. Odselki w wysokości 5 proc. platne będą zdolu 15

chwalenie opodatkowania się w wysokości od 1/2 do 1 proc. dochodów brutto na prze cież 4 miesięcy.

Kilkakrotnie zabierali głos członkowie Stow. w kwestji zniesienia nadmiernych op lat za wodę i kanalizację.

Zostały odczytane listy z Lublina, Piotrkowa, Kielc, Radomia, z których wynika, że najwyższą stawkę płaci Częstochowa.

Również zostało złożone sprawozdanie w tej sprawie z odbytej konferencji w Ma gistracie przez delegatów pp. Kieszczyń kiego, Kedzierskiego i Turniaka, przyczem wyrażono nadzieję rychłego i pomyślnego załatwienia obniżenia opłat.

W zakończeniu zebrania wybrano pp. i Organa Franciszka i Edwarda Cypelę na chęrbnych Stowarzyszenia, jak również o mówiono powstanie sądów polubownych.

Prezes p. mec. Plebanek, życząc zebrany m wesołych świąt, przypomniał o opłata ku, mającym się odbyć w dniu 6 stycznia w lokalu Stow. i na tem zebranie zakończył.

— **Duża podaż choinek.** Już od kilku dni widnieją na ulicach i placach duże ster ty choinek, na które brak jeszcze amato rów. Taka olbrzymia ilość choinek bynaj mniej nie świadczy o tem, że każdy bę dzie miał w mieszkaniu pięknie przybra ne drzewko, natomiast jest to dowodem dotkliwej biedy na wsi, skutkiem czego wieśniacy masowo zwożą drzewka, aby tylko coś zarobić. Od kilku dni na szo sach, prowadzących do miasta, można spotkać sznury wozów, wiozących drzew ka. Skutkiem dużego dowozu choinek, ce ny ich są niskie, a tymczasem trzeba za płacić za miejsce, no i żyć trzeba, to też niektórzy wieśniacy sprzedają za bezcen drzewka, wiedząc, że w ostatnich dniach podaż będzie jeszcze większa. Kiedy da wniej ten i ów miał wcale ładny dochód ze sprzedaży choinek, dziś i to źródło za wodzi.

Człowiek, który wypłacił pół miljarda.

Ostatni zbliżam się do okienka i odbie ram 200 zł., które mi przyniosło szczę ście. Zagaduję kasjera.

— Ciekawe, ile pan w życiu wypłacił wygranych loteryjnych?

— Starszy pan w okularach uśmiecha się dobroduszenie. Widać, że pytanie go zaskoczyło.

— Przyznam się panu, że nigdy się nad tem nie zastanawiałem. Ale tak na chybił trafił, sądzę, że ponad pół miljarda złotych.

— Pół miljarda — powtarzam z nie dowierzaniem. Można by obliczyć, ile czasu człowiek musi stracić, by wypłacić taką sumę choćby w pięćsetkach. Chyba sto lat...

Pan w okularach śmieje się.

— Tak długo nie pracuję w General nej Dyrekcji Loterii Państwowej. Natom iast niech pan weźmie pod uwagę, że wszystkie większe wygrane wypłacamy, nie gotówką, lecz czekami na bank. Po za tem większość wygranych podejmują zbiorowo kolektorzy. Inaczej rzeczywi ście nawet 100 lat, by mnie nie wystarc zyło na wypłaty.

Korzystam ze sposobności i pytam dalej.

— Musiał pan zrobić wiele spostrzeżeń, jak zachowując się wybrańczy losu, zwłaszcza ci nowi milionerzy i krociowcy.

— Przeważnie tak jak pan. Są rozmowni i pytaniami zabierają mi sporo czasu...

— Przepraszam. — Chciałem się cofnąć.

— Nie szkodzi, nie myślałem o panu. W tej chwili mam czas, nikt nie czeka.

Po ciągnięciach co innego. — Spostrzegł się, że mimowolnie mnie uraził i chciał mi rozmową wynagrodzić. — Rzeczywiście mógłbym zestawić kolekcję różnych ty pów. Przeważnie widzę rozradowane twa rze, choć nieco zgorączkowane i zdener wowane. Inteligencja stara się ukryć swe wzruszenie. Uśmiechnięci, udają spokój, dopiero przy podpisie widzę, jak im re ce drżą. Niedawno wypłaciłem kilkadzie sięt tysięcy złotych jednemu inżyniero wi, który ze zdenerowania nie mógł wprost położyć podpisu.

— A ludzie prości?

— Tu skala jest bardzo rozmaita. Je-

Wkrótce „MŁODY LAS”

Wkrótce „MŁODY LAS“.

dni nie zdają sobie zupełnie sprawy z wielkości sumy, którą otrzymują. Kobięcina z Katowic, wygrawszy 200,000 zł., mówiła, że kupi sobie za nie mieszkanie. Gdy ktoś z boku zauważył, że może mieć za te pieniądze nawet wielką kamienicę, nie chciała wierzyć. Inni są podejrliwi i skryci. Rozglądają się, czy ich ktoś nie obserwuje, a często zapewniają, że to nie oni wygrali, tylko jakiś przyjaciel, który ich posłał do podjęcia pieniędzy. Często są również natury szerokie, które swoją radością chcieliby obdzielić cały świat. Jeden kobociarz, podejmując kilkanaście tysięcy, wcisnął mi gwałtem do rąk 2 jabłka i mówił, że chce mi się choć czemś wywdzieczyć, a jabłka te były najcenniejszą rzeczą, jaką miał przy sobie. Czasem również zdenerwowano ludzi na widok tyłu pieniędzy objawia się w rozdrążeniu i skłoności do kłótni...

W tej chwili nadszedł ktoś do okienka kasy. Kasjer skinął mi głową i zwrócił się do nowego wybrańca losu.

Z Sądu Okręgowego.

Epilog krwawego morderstwa na polach wsi Nowiny.

Piotrowi Załozie na polu ktoś kilkakrotnie wykopał trochę kartofli. O czyn ten podejrzewał sąsiada Antoniego Ścieburę.

Krytycznego dnia — według zeznań świadków — Piotr Załoga odgrażał się, że zabije Ścieburę, przyczem należał nadmienić, że Załoga mocniejszy pobił go kilkakrotnie. Załoga spotkał zbierającego grzyby i mech Ścieburę, odebrał mu płachtę, skopał i pognoził grzyby, co widząc Ściebura uciekł na pola. Tam spotkanemu Tomaszowi Bernasiowi opowiedział o pogróżkach Załogi.

W jakimś czasie później Załoga przyłapał nie spodziewającego się napastki Ścieburę i rzucił się na niego z krótkim grubym kijem o nasadzonej łożowanej rurze. Ściebura zaczął uciekać, lecz napastnik dognał go i uderzył silnie otworem w czoło, krzykając: „Ja ciebie zabiję!“

Zakrawawiony Ściebura upadł na ziemię, oszołomiony uderzeniem. Na ziemi Załoga przygniół powalonego i zaczął zadawać mu ciosy po głowie i zębach. Wówczas Ściebura wy dobył nóż i ciał z tyłu napastnika w szyję. Krew zalała obu. Ściebura zerwał się i nie oglądając się, pobiegł do wsi Brzózka, żeby zameldować o napastce na posterunku. Tam też później dowiedział się, że Załoga nie żyje.

Na rozprawie oskarżony przyznał się do zabójstwa, ale nie umiał wytłumaczyć, dlaczego tak zrobił, mówiąc, że działał w zamroczeniu i że wolał sam być zabitym, niż teraz mieć wyrzuty sumienia.

Po zbadaniu szeregu świadków, którzy zgodnie potwierdzili awanturność charakteru Załogi i ciągłe napastowanie słabszego Ściebura, którego 11 razy pobili dotkliwie — Sąd uwolnił oskarżonego motywując wyrok nie przekroczeniem obrony koniecznej.

3 działacze komunistycznych na ławie oskarżonych.

W lipcu b. r. zredagowano do tutejszego Wydziału śledczego, mówiąc, że na ul. Narutowicza przed fabryką „Warta“ rozruchane są ulotki komunistyczne, przy czym osobnik ten podał, że czeka na ulicy Ogrodowej i może udzielić bliższych informacji.

Delegowany w tej sprawie wywiadowca „spotkał rzeczywicie w oznaczonym miejscu informatora, którym okazał się Stefan Jarząbek.

Wobec tego, że komunistów Jarząbek nie znał, podał rysopis, według którego policja aresztowała Stanisława Zasunę.

Również w tym czasie dowiedziano się o mającym się odbyć tajemnym zebraniu na polach wsi Dębnie.

Wywiadowcy udali się tam i zastali 6 osób, wśród których byli Zygmunt Szewczyk i Stanisław Rówka.

Podczas rewizji u Szewczyka znaleziono broszurę komunistyczną, bruljon i 2 małe bloczki M. O. P. R.-u. U Rówki nic nie znaleziono.

W Urzędzie śledczym podczas drugiej rewizji u Rówki znaleziono okładkę z broszury komunistycznej. W szafie zaś w fabryce „Częstochowianka“ u Szewczyka policja znalazła referat napisany przez Zasunę. Natomiast w mieszkaniu Rówki odnaleziono broszurę, od której okładkę Rówka posiadał przy sobie.

Na skutek uzyskania materiału dowo-

dowego sprawę przeciwko wymienionym skierowano do sądu. Wczoraj odbyła się rozprawa. Jarząbek, który podał w śledztwie szczegółę obciążające oskarżonych, w sądzie złożył zeznanie, że o niczym nie wie, a rysopis podał mu Chebdyński. Przyznał się jednak do tego, że był pobity za oskarżenie komunistów.

Wezwany Chebdyński zaznaczył, że z takim osobnikiem, jakim jest Jarząbek, znany z kradzieży rowerów, nie ma nic wspólnego i o żadnym rysopisie z nim nie mówił.

Oskarżeni do winy nie przyznali się. Sąd po 7-godzinnym przewodzie uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał Stanisława Zasunę, Stanisława Rówkę i Zygmunta Szewczyka po 2 lata więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na przeciąg 5 lat z zaliczeniem na poczet kary odbytego aresztu.

W stosunku do Rówki i Szewczyka sąd wykonanie kary zawiesił na lat 5 ze względu na to, że obaj nie byli karani sądowo, gdy natomiast Zasuń, znany jest ze swej działalności komunistycznej.

Kurs walut. Banknoty dolarowe po 5.28 1/2, rubel złoty 4.58 1/2, dolar złoty 8.91, banknoty niemieckie 198.50.

Nocne dzwiry aptek. W nocy z dnia 18 na 19 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego II-go Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Straszny wypadek

Człowiek z obciętymi nogami na torze kolejowym.

W dniu 18 b. m. o godz. 2-ej po południu na 3 kilometrze od stacji Stradom w kierunku Gnaszyna w czasie biegu pociągu osobowego, zdążającego z Częstochowy do Herb, wydarzył się mroźący krew w zylach wypadek.

Oto do pędzącego pociągu usiłował wskoczyć na stopnie wagonu niejaki Gawronski Marjan, handlarz książek.

Gawronski stracił jednak równowagę i spadł pod koła pociągu, które obcięły mu obie nogi powyżej kostek.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala N. M. Panny w Częstochowie.

Policjant potrącony przez auto

upadł nieprzytomny na jezdnię.

Wczoraj wieczorem o godz. 19-ej m. 55 st. posterunkowi Kostrzewski Stanisław z posterunku P. P. w Gnaszynie, jadąc z Gnaszyna do Częstochowy autobusem, wysiadł z niego na ulicy Panny Marii obok domu nr. 50 z zamiarem udania się do Sądu Okręgowego.

W chwili przechodzenia przez jezdnię został potrącony przez autodorozkę Nr. KL 71555, wskutek czego upadł nieprzytomny na jezdnię, doznając okaleczenia głowy nad lewym okiem.

Kostrzewskiego przewieziono do szpitala Panny Marii na kurację.

Od lat 35 w służbie dziecka „Puder Bebe Frofmana“

Ciekawy reportaż

radjowy.

Wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja nadawać będą dziś, dn. 19 b. m. o godz. 18-ej m. 15, niezwykle ciekawy reportaż z fabryki elementów i baterji „Centra“ w Poznaniu.

Radjosluchacze całej Polski zapoznają się ze wszystkimi etapami produkcji baterji w tej wielkiej fabryce. „Podróż“ po fabryce odbędą słuchacze w towarzystwie kierownika technicznego firmy, który objaśniać będzie szczegółowo ciekawy proces powstawania baterji. Skomplikowane czynności przy produkcji baterji objaśniane będą w sposób popularny, zrozumiały dla wszystkich, i uzupełniane rozmowami z personelem fabrycznym. Żywy ten reportaż, który nadawany będzie z poszczególnych hal fabryki „Centra“, wzbudzi niewątpliwie duże zaciekawienie między radjosluchaczami.

Kronika sportowa

Śląsk wchodzi do Ligi. W niedzielę, wobec 8.000 widzów, rozegrany został ostatni mecz piłkarski, który miał zdecydować o wejściu do Ligi W meczu tym Śląsk (Świętochłowice) pokonał Naprzód (Lipiny) w stosunku 2:1 po bardzo zajętej walce. Dzięki temu zwycięstwu Śląsk zdobył mistrzostwo Telski w klasie A, majac 7 p. i wchodzi do Ligi. Drugie miejsce zajął Naprzód z 3 pkt., a trzecie Smigły 2 pkt.

Wskutek silnego przecięcia mięśni i tętnic nastąpił u Konkla krwotok, który z trudnością udało się zatamować. Konkiel został odwieziony do szpitala N. M. Panny w Częstochowie. Stan jego nie budzi obaw.

Rozprawa nożowa

wieźni Wyczerpy Dolne.

Pokłóty nożem odwieziony do szpitala.

W ub. niedzielę we wsi Wyczerpy Dolne, gm. Grabówka, miała miejsce znów krwawa bójka. Wynikła ona po sprzeczeniu pomiędzy Antonim Durasem i Stanisławem Radziochem, mieszkańcami Częstochowy (ul. Krótka 1), a Janem Konklem i Tadeuszem Stelmachem, mieszkańcami Wyczerp Dolnych.

ANDRZEJ NOWICKI Opatrzyony św. Sakramentami zmarł dnia 18-go grudnia 1934 r., przeżywszy lat 70. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Focha 55/57 odbędzie się dn. 20-go grudnia r. b. t. j. w czwartek o godz. 8 rano do kościoła św. Rodziny, skąd po nabożeństwie na cmentarz na Kule. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych. Brat, bratowa i siostra

OSTATNIE WIADOMOŚCI

WYROK ŚMIERCI NA KOBIETĘ.

Berlin, 18.12. — Z Londynu donoszą, że po raz pierwszy od wielu lat sąd wydał wyrok śmierci na kobietę. 42-letnia Ethel Major została skazana na śmierć za otrucie męża strychniną. Wyrok będzie wykonany w środę.

Znów 28 rozstrzelanych W SOWIETACH.

Moskwa. — Agencja Tass donosi z Kiłowa, że na sesji kolegium wojskowego sądu najwyższego U. R. S. R. rozpatrywa no sprawę 37 terrorystów, oskarżonych o przygotowanie zamachów przeciwko urzędnikom sowieckim. Sąd ustalił, że oskarżeni przybyli z zagranicy dla dokonania aktów terrorystycznych na terenie Ukrainy sowieckiej. W czasie aresztowań wykryto, że większość oskarżonych posiadała rewolwery i granaty ręczne. Sąd skazał 28 oskarżonych na śmierć i konfiskatę mienia. Wyroki śmierci wykonano.

SAMOBÓJSTWO PROFESORA.

Wiedeń, 18.12. — Znany chirurg wiedeński, profesor uniwersytetu dr. Lorenz popełnił w nocy samobójstwo przez powieszenie się. Jako powód rozpaczliwego kroku dzienniki wiedeńskie wymieniają rozstrój nerwowy, wywołany niefortun-

nemi spekulacjami naftowymi. Jak donosi „Telegraph“, prof. Lorenz był właścicielem kopalni „Nadzieja“ w Borszowie i kopalni „Barbara“ w Witryłowie w Małopolsce Zachodniej. Spekulacje terenowe i niefortunne wiercenia przyprawiły prof. Lorenza o stratę 1 i pół miliona szylingów.

ARESztOWANIA W BULGARJI.

Sofja, 18.12. — W związku z wykrytym zamachem komunistycznym aresztowano 500 osób, w tem 200 wojskowych.

BOMBY W HAWANIE.

Hawanna, 18.12. — Nocy ub. zamachowcy - rewolucjonści rzucili 30 bomb. Wiele osób odniosło rany.

DRAMAT MŁOSNY.

Bielsko, 18.12. — Na polach koło toru kolejowego, w pobliżu stacji Komorowice, dokonał zabójstwa na 16-letniej służącej Annie Darusz jej narzeczony Franciszek Wróbel. Po dokonaniu zabójstwa Wróbel rzucił się pod przejeżdżający pociąg, ponosząc śmierć na miejscu. Policja prowadzi dochodzenie.

OGRABIEŃ ORBISU.

Katowice, 18.12. — Do biura Orbisu włamali się złodzieje, rozpruli kasę ogniotrwałą i po rozbiciu podręcznej kaszki skradli 2,000 zł. oraz zabrali ze sobą drugą kaszkę, zawierającą 336 zł. i różne kwity.

„Zmართვეnie“ włocha z powodu łagodnej zimy.

Pewien Włoch, żonaty z Polką, pochodząca z Kamienicy Polskiej, w tych dniach właśnie przyjechał ze swą żoną do jej rodziny w Kamienicy Polskiej, gdzie postanowił zatrzymać się dłużej, by zwiedzić Polskę i „doświadczyć“ polskiej zimy, a nade wszystko, by zobaczyć prawdziwy śnieg, którego nigdy w swem życiu nie widział jeszcze, jako mieszkaniec południowej Italji.

Jednakże na utrapienie ciekawego Włocha tegoroczna zima nie dopisuje jakoś, nie różniąc się niczem podobno od... zimy włoskiej. To też zapewne zmartwiony wiele Włoch odjedzie do swojej słonecznej Italji, nie zobaczywszy „prawdziwego śniegu“, oprócz sztucznego, jaki niebawem urzamy już na choinkach.

DOSKONAŁYM PREZENTEM GWIAZDKOWYM DLA LUDZI KULTURALNYCH

jest prenumerata ciekawego dziennika lub czasopisma.

OFIARY:

- Podtrzymując łańcuch ofiar na wilej dla najbardziej potrzebującym składam na tem cel 1 zł. i wyznam do złożenia dalszych ofiar P.P.D-rowsa Mikulska, Łokczewska, Borkowska oraz P. Marię Sobertim i P. Zofię Mirocka. Drowa Z. Wasilewska... Dr. Wł. Wrześniowski składają 10 zł. na podtrzymanie łańcucha ofiar na wilej dla najbardziej potrzebujących do rozporządzenia ks. prałata Wróblewskiego. Na wezwanie PP. Wincentek składa Z. Szyfiebnowa na wilej dla najbardziej potrzebujących 3 zł. i wyzwa: pp. H. Siennicka, A. Ziembowa i St. Ruppachtowa. Na Miejski Komitet dożywnia dzieci S. Jastrzębski — 1 metr marchwi. Na kościół św. Antoniego na Ost. Groszu: Beżmienie 1 zł. 0.50. Na powódź: Kasperczykówna Antonina 1 zł. 0.50, Beżmienie 1 zł. 5. Na Arcybractwo Różańcowe na Jasnej Górze: Grzyna i Basia Włodarska 1 zł. 5. Na wilej dla żołnierzy: Beżmienie 1 zł. 5. Na bezrobotnych: Beżmienie 1 zł. 5. Na dożywnia dzieci do uznania ks. prałata Wróblewskiego: Beżmienie 1 zł. 5. Na bezrobotnych: Beżmienie 1 zł. 5.

DAJCIE POMOC BEZROBOTNYM!

Advertisement for 'Puder Bebe Frofmana' baby powder, featuring a list of products and prices. Includes items like 'JABLKA' (apples), 'SPRZEDAM' (for sale), 'KUCHARKA' (cook), 'SUZKA' (sauce), 'ODKURZACZ' (vacuum), 'POKOJU' (room), 'ZGUBIONO' (lost), 'ZGUBIONO' (lost), 'ZGUBIONO' (lost).